

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSN Jacek Sobczak

w sprawie W. Z. ,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 22 stycznia 2015 r.,
inicjatywy Sądu Okręgowego w B. , wyrażonej w postanowieniu z dnia 20 listopada
2014r. (sygn. akt III K [...]),
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu
na dobro wymiaru sprawiedliwości.
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił
sprawę W. Z. przekazać do rozpoznania Sądowi Okręgowemu
w K.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy W. Z.,
wyłączonej do odrębnego postępowania z innej złożonej podmiotowo sprawy,
innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Uzasadniając to stanowisko
Sąd występujący powołał się na okoliczności dotyczące takiego stanu zdrowia
oskarżonego, który uniemożliwia mu odbywanie dalekich podróży, w sytuacji, gdy
Sąd miejscowo właściwy oddalony jest od miejsca zamieszkania oskarżonego
przeszło 350 km.

Inicjatywa Sądu Okręgowego zasługiwała na uwzględnienie i to pomimo
wyjątkowego charakteru przepisu art. 37 k.p.k.

W.Z. cierpi na liczne schorzenia endokrynologiczne, neurologiczne i ortopedyczne, szczegółowo opisywane w opiniach biegłych różnych specjalności. W opinii wydanej w dniu 26 marca 2013r. biegli ocenili, że nie jest on zdolny do udziału w postępowaniu sądowym, wskazując jednocześnie, iż po upływie 12 miesięcy powinien zostać poddany ponownemu badaniu (k.6236). Badanie takie miało miejsce w dniu 21 października 2014r. i wówczas ci sami biegli ocenili, że stan zdrowia oskarżonego „nie czyni go niezdolnym do brania czynnego udziału w rozprawach sądowych”, przy czym stwierdzone schorzenia zdolność tą istotnie ograniczają. Między innymi ograniczenie sprawności ruchowej czyni oskarżonego niezdolnym do odbywania dalekich podróży, które w poważnym stopniu mogą zagrażać jego zdrowiu. Biegli przyjęli, że aktualny stan zdrowia W. Z. umożliwia mu stawiennictwo w sądzie oddalonym od miejsca zamieszkania „do ok. 100 km”, przy czym „z uwagi na rodzaj i zaawansowanie schorzeń oskarżonego nie należy się spodziewać poprawy stanu zdrowia i odzyskania zdolności do odbywania dalekich podróży” (k.6756-7).

Opinia ta stała się podstawą faktyczną inicjatywy Sądu Okręgowego w B., oddalonego od miejsca zamieszkania oskarżonego – w K. – o przeszło 350 km. Nie ma podstaw do podważania rzetelności opinii lekarzy specjalistów, będących jednocześnie biegłymi Sądu Okręgowego w K.

W tym stanie rzeczy, jak już to wielokrotnie stwierdzał Sąd Najwyższy, zasada rozpoznania sprawy przez sąd ustawowo właściwy, nie może uniemożliwić realizacji tych fundamentalnych zasad postępowania karnego, które określone zostały w art. 2 k.p.k., gdyż takiemu stanowi sprzeciwia się dobro wymiaru sprawiedliwości. *In concreto*, odmówienie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w istocie uniemożliwiłoby w ogóle rozstrzygnięcie o winie bądź niewinności W. Z., którego oskarżono o popełnienie zbrodni określonej w art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Konsekwencją przedstawionego stanowiska Sądu Najwyższego było przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K., jako położonemu w niedalekiej odległości (niepełna 50 km) od miejsca zamieszkania oskarżonego.

